Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 115 — Rok 133 (4) | Czwartek, 18 maja 1944 r. | DZIŚ: Wniebowstąpienie JUTRO: Piotra

Bohaterski opór wojsk niemieckich we Włoszech

Największa bitwa materiałowa od czasów ostatniej wojny światowej

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 17 maja:

Na górskim terenie południowego frontu włoskiego szaleje na szerokości 35 kilometrów bitwa materiałowa największej miary. Nieprzerwany ogień huraganowy przy ogromnym użyciu amunicji, bardzo silnych ataków powietrznych, udziale czołgów, jako ruchomej artylerii, zaciekłe zmagania o każdy punkt ochronny i każdą wyżynę, które w ciągu krótkiego czasu kilkakrotnie zmieniają swych posiadaczy, nadają tym walkom piętno największych bitew obronnych z ostatniej wojny światowej. Wojska nasze od sześciu dni stawiają wielkiej potędze nieprzyjacielskiej bohaterski opór. Ruchy odsadzające, pozostające w związku z prowadzeniem walk przebiegają planowo. Nadzwyczaj ciężkie i krwawe straty nieprzyjaciela nie stoją w żadnym stosunku do czysto taktycznych zdobyczy terenowych, które mógł uzyskać.

Na przyczółku desantowym Nettuno w dniu wczorajszym nie miały miejsca żadne walki o większym znaczeniu. Od kilku dni wzrastający ogień artylerii nieprzyjacielskiej osłabł, jednakże i tam oczekuje się wkrótce wielkiego ataku.

Na froncie wschodnim również i w dniu wczorajszym prócz gwałtownych lokalnych walk na dolnym biegu Dniestru i Podkarpaciu nie miały miejsca żadne działania wojenne o większym znaczeniu. Silne formacje samolotów bojowych i bliskiego wsparcia z zaobserwowanym pomyślnym skutkiem zatakowały ostatniej nocy bolszewickie pozycje przygotowawcze i pomieszczenia wojsk na południowy-wschód od Ostrowa i w rejonie Pskowa.

W Zatoce Fińskiej statki strażnicze marynarki wojennej i myśliwce zestrzeliły 13 samolotów bolszewic-

Niemieckie ścigacze uszkodziły podczas wypadu nocnego na bolszewickie jednostki strażnicze marynarki wojennej we wschodniej części Zatoki Fińskiej kilka jednostek nieprzyjacielskich.

Podczas próby ataku bombowców bolszewickich na niemiecki konwój u północnych wybrzeży Norwegii jednostki ubezpieczające marynarki wojennej i artyleria pokładowa zestrzeliły 3, a myśliwce 21 dalszych samolo.ów.

Ostatniej nocy kilka angielskich samolotów zrzuciło bomby na rejon miejski Berlina.

BERLIN, 17. .5 — Agencja „Telepress“ dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów w walkach we Włoszech:

W rejonie bojowym pomiędzy wybrzeżem Tyrreńskim a Cassino trwały dalej ciężkie walki ze znacznymi siłami 5-ej amerykańskiej i 8-ej armii brytyjskiej, które po stratach, poniesionych w pierwszych trzech dniach walk otrzymały dalsze posiłki. W górach nadbrzeżnych, obejmujących 2/3 rejonu bojowego, na północno-południowej linii Spigno — San Georgio, służące jako linia przejściowa, wojska niemieckie w krótkim posunięciu zajęły nowe przygotowane pozycje.

Na odnośnych punktach ciężkości walk pozostały wojska odwodowe, które odparły ataki Anglo-Amerykanów. Wojska alianckie pomimo koncentracji bardzo znacznych sił nie zdołały nigdzie przełamać się. Próby silnych formacyj piechoty i czołgów Anglo-Aemerykanów, zmierzająca do okrążenia pozycyj niemieckich na zachód od Cassino została w krótkim czasie rozbita ciężką bronią niemieckich straży tylnych, poczem Alianci już jej nie powtórzyli.

W ciągu popołudnia generał Alexander przesunął punkt ciężkości swoich wojsk na północną trzecią część rejonu bojowego pomiędzy nadbrzeżnymi górami a Cassino. Wzmocnił on tutaj swój potencjał materiałowy o dalsze oddziały czołgów i baterie, usiłując tą masą materiałowa sforsować przełamanie. Jego wysiłki, zmierzające do przedarcia się nad dopływ Garigliano, rzekę Liri zostały w ciężkich walkach udaremnione. Zmasowane brytyjskie formacje czołgów i piechoty zostały powstrzymane i odrzucone przed niemieckimi pozycjami zaporowymi, przy czym ciężka broń niemiecka, głównie oddziały artylerii przeciwpancernej i przeciwlotniczej, oraz liczne ciężkie granatniki zbierały krwawe żniwo wśród atakujących.

Według dotychczasowych raportów unieruchomiono tam 21 czołgów. Równocześnie formacje czołgów brytyjskich operowały koło San Angolo i na południe od Cassino celem przełamania w nieustannie powtarzanych atakach niemieckich linij ubezpieczających. 23 dalsze czołgi brytyjskie zniszczono w czasie gwałtownych walk koło skrzyżowania dróg w rejonie Cassino. Na ogół można stwierdzić, że wojska niemieckie udaremniły napierającym siłom alianckim jakikolwiek godny wzmianki sukces operacyjny.

Szczegóły walk na wschodzie

BERLIN, 17. 5. — Agencja „Telepress“ dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na froncie wschodnim:

Niemiecki komunikat wojenny z wtorku był najkrótszy od kilku miesięcy. Uwzględniając już ten fakt, dochodzi się do wniosku, że cały front wschodni pozostaje pod znakiem wydarzeń wojennych o charakterze wyłącznie lokalnym.

W związku z tym na uwagę zasługują następujące zdarzenia: w dolnym biegu Dniestru w dalszym ciągu prowadzili bolszewicy swe ataki, mające na celu odbudowę przyczółka mostowego, silnie zdeformowanego na skutek akcji niemieckich z dni ostatnich. Operacje te sowieckiej piechoty wspierane były przez liczne czołgi i przez silny ogień artyleryjski. Pomimo to nie zdołano unicestwić sukcesów jakie mieli Niemcy w dniach ostatnich w tym miejscu frontu. Prócz 23 czołgów stracili bolszewicy kilka tysięcy poległych i ciężko rannych. W ścisłej współpracy niemieckich formacyj czołgów z piechotą ścieśniono tak poważnie pewne stosunkowo wąskie miejsce włamania w tym rejonie, że mówić można o odcięciu poważnych kontyngentów wojsk sowieckich. Wzięto ponad 800 jeńców.

Pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych, niemieckie samoloty bojowe i samoloty bliskiego wsparcia współdziałały w tych operacjach niemieckich. Bombami i dobrze mierzonym ogniem z broni pokładowej unieruchomiono 17 czołgów swoieckich. Na Podkarpaciu wojska węgierskie podejmowały energiczną czynność zwiadowczą, wyrządzając przy tym bolszewikom straty i biorąc licznych jeńców.

Wobec zaobserwowanych koncentracyj wojsk bolsezwickich w kilku punktach na południowym odcinku frontu wschodniego, liczyć się należy już w czasie najbliższym z wznowieniem ataków bolszewickich w większym stylu. Przyszłość okaże, jak dalece skutek będą miały zamiary ofensywne Rosjan. Przypuszczać jednak należy, że dowództwo niemieckie stworzyło wszelkie warunki, aby użyć przeciwko bolszewikom tych środków, które przewidziane są planami strategicznymi Niemiec na okres zbliżającego się lata na podstawie niesłychanie szczegółowych rozważań.

Konsultacja w Białym Domu

SZTOKHOLM, 17. 5. — Ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie Winnant, jak donosi brytyjska służba informacyjna, przybył do Waszyngtonu celem zasięgnięcia opinii u sekretarza stanu Hulla i prezydenta Roosevelta. Również ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie Harriman znajduje się obecnie w Waszyngtonie celem konsultacji.

Nowe ograniczenia angielskiego ruchu kolejowego

SZTOKHOLM, 17. 3. — Jak zarząd brytyjskich kolei ogłasza, zostaną w ciągu lata wstrzymane dalsze brytyjskie pociągi osobowe bez poprzedniego zawiadomienia. Na podstawie odnośnego zarządzenia, już teraz wycofano z ruchu pewną ilość pociągów.

„Inwasionitis“

SZTOKHOLM, 17. 5. — Aleksander Crifford występuje w dzienniku „Daily Mail“, według doniesienia londyńskiego korespondenta tutejszego pisma „Morgen Tidningen“, przeciwko licznym spekulacjom na temat drugiego frontu. Pisze on, że te spekulacje i domysły wywołały wśród szerokich mas brytyjskich pewną chorobę, którą możnaby nazwać „Inwasionitis“. W prasie choroba ta znajduje swoje uzewnętrznienie w formie historii.

Wywiad szefa polskiej emigracji

Terytorialne żądania Sowietów oszukańczym manewrem

GENEWA, 17. 5. — **„Wszystkie bez wyjątku żądania terytorialne Sowietów mają jedynie na celu zamaskowanie prawdziwych celów bolszewików“. Takie zdanie wygłosił szef polskiego rządu emigracyjnego w Londynie Mikołacjzyk w toku wywiadu, udzielonego londyńskiemu korespondentowi amerykańskiego dziennika „New York Times“.**

W niezwykle interesujących wywodach, podanych przez „New York Times“, Mikołajczyk wyraża swoje zaniepokojenie z powodu nieustannego powiększania przez Związek Sowiecki swoich rozczeń terytorialnych odnośnie do obszarów, zamieszkałych przez Polaków, przy czym z naciskiem podkreślił swoje przekonanie, że Związek Sowiecki uprawia nieszczerą grę w zakresie swoich żądań granicznych.

W r. 1940, a więc w czasie, kiedy generał Sikorski czynił starania w kierunku uzyskania zbliżenia do Moskwy i ulżenia losu tamtejszym Polakom, strona sowiecka wyraźnie dała do poznania przedstawicielom polskiej emigracji z generałem Sikorskim na czele, że Moskwa zadowoli się „pewną nieznaczną regulacją granic“. W ciągu następnych miesięcy żądania Sowietów jednak stale wzrastały. Podkreślanie nieznacznej regulacji granic ustąpiło miejsca żądaniu t. zw. „linii Curzona“, a więc linii, przy której wszystkie ważne wschodnie centra b. państwa polskiego przypadłyby Związkowi Sowieckiemu.

Kiedy emigracja polska nie zgodziła się na uznanie tych niczym nie uprawnionych aspiracyj sowieckich, Moskwa rozpoczęła intrygi przeciwko rządowi emigracyjnemu, które znalazły punkt kulminacyjny w żądaniu, aby wszyscy czołowi reprezentanci polskiej emigracji zrezygnowali ze swych stanowisk.

W obecnej chwili sytuacja przedstawia się tak, że Sowiety nie zadawalają się już także linią Curzona. W tych warunkach należy przyjąć, oświadczył w konkluzji Mikołajczyk, że wszystkie te terytorialne żądania sowieckie mają jedynie na celu przesłonięcie innych planów Unii Sowieckiej przed oczami światowej opinii publicznej.

Inspekcja marsz. Rommla w Normandii

BERLIN, 17. 5. — Generalny marszałek polny Rommel — jak się dowiaduje Niemieckie Biuro Informacyjne — dokonał w tych dniach inspekcji niemieckich urządzeń obronnych w Normandii i przekonał się przy tym o wysokiej sile bojowej i gotowości obronnej wszystkich fortec, punktów operacyjnych i innych objektów obronnych.

Specjalną uwagę zwrócił marszałek Rommel na zapory lądowe i morskie, wzmocnione jeszcze w ostatnich miesiącach. W czasie swego objazdu marszałek Rommel zwiedził również kilka odcinków na wybrzeżu normandzkiem, głównie pewien punkt, położony w pobliżu Cherbourga, który Alianci w ciągu dwóch kolejno po sobie następujących nocy zaatakowali bombami naj ciężkiego kalibru. Objekty fortyfikacyjne pomimo trafienia przez liczne bomby, wykazywały jedynie nieznaczne szkody materialne. Strat w ludziach nie było. Również cały sprzęt bojowy zachował swą pełną zdolność do działania.

Inspekcja potwierdziła ponownie wysoką siłę bojową niemieckich urządzeń obronnych nad wybrzeżem francuskim wobec każdego, nawet niespodziewanego ataku od strony morza, czy też z powietrza.

Ks. Orlemański pozbawiony godności kapłańskiej

BERNO, 17. 5. — Angielska agencja prasowa „Exchange“ donosi z Nowego Jorku, że ks. Orlemański, który jak wiadomo bawił ostatnio w Moskwie, na zarządzenie swego przełożonego biskupa O'Leary złożył godność kapłańską. W ubiegłą niedzielę nie brał on udziału w żadnym z czterech nabożeństw w kościele Matki Boskiej w Springfielde. Orlemański, który był zmuszony opuścić gminę katolicką, aż do zniesienia zarządzeń, wydanych przeciw niemu, zwrócił się za pośrednictwem nuncjusza papieskiego w Waszyngtonie z podaniem do stolicy Apostolskiej.

Głos dnia

W odezwie, opublikowanej przez dzienniki „Stockholms Tidningen“, „Svenska Dagbladet“, „Dagsposten“ i „Folketsdagblad“ zwraca się cały szereg wybitnych kobiet szwedzkich przeciwko terrorystycznej wojnie bombowej. Ze szczególnym podziękowaniem odnoszą się one przy tym do biskupów z Chichester, Gloucester i Birmingham, jak również do proboszcza katedralnego Inge za to, że zajęli oni stanowisko przeciwko wojnie bombowej, skierowanej na ludność cywilną. W odezwie tej znajdujemy m. in. następujące szczegóły: Dywany bombowe i bańki z fosforem nigdy nie powinny być skierowywane przeciwko celom cywilnym, jak szpitalom, kościołom i zabytkom kultury, nie mówiąc już w ogóle o dzieciach, kobietach i starcach.

W KILKU WIERSZACH

W czasie odwiedzin swych u pewnego rumuńskiego pułku piechoty, znajdującego się w najdalej naprzód wysuniętej linii frontu, odznaczył marszałek Antonescu czterech szczególnie dzielnych żołnierzy, którzy zasłużyli się w czasie obrony przed atakami czołgów sowieckich.

Pewien wieśniak we Francji używał ukrytej na strychu konwi od mleka, jako skrytkę dla pieniędzy. Narzeczony córki jego znalazł jednak ukryty skarb, obejmujący już ponad 200.000 franków i stopniowo kradł z niego poważniejsze kwoty. Zanim oszukany teść zdołał wnieść skargę przeciwko przyszłemu zięciowi, ten już się dawno ulotnił.

△ Syn amerykańskiego prezydenta Roosevelta, 35-letni Elliot Roosevelt, rozwiedziony został na wniosek drugiej swej żony. Zarzuciła ona swemu mężowi złośliwe opuszczenie i brutalne traktowanie. Przyznano jej troje dzieci oraz połowę znacznych udziałów w spółkach akcyjnych w stanie Texas.

Według doniesień z Londynu, w Ottawie podano urzędowo do wiadomości, że w czasie ochrony konwojowej na północnym Atlantyku została storpedowana i zatopiona kanadyjska fregata „Vally Field". Pięciu członków załogi poniosło śmierć, 121 zaginęło, a 39 rozbitków uratowano. Fregatę tę oddano do służby w grudniu ub. r.

□ Portugalski sekretarz narodowy dla informacji i kultury ludowej Antonio Ferro wyjechał do Walencji, celem zwiedzenia tamtejszych targów wzorkowych, a zwłaszcza stoisk portugalskich. Równocześnie Antonio Ferro na zaproszenie związku prasy w Walencji wygłosi odczyt o osobie premiera Salazara.

Jak donoszą z Londynu, komitet wykonawczy brytyjskiej Partii Pracy postanowił wobec sytuacji komunikacyjnej w Anglii odroczyć doroczną konferencję Labour Party oraz konferencję kobiet Labour Party, wyznaczone na Zielone Święta, względnie w czerwcu.

Szef państwa marszałek Petain przyjął posła węgierskiego von Bobrik, który doręczył mu odręczne pismo regenta Węgier admirała Horthy'ego.

△ Jak podano do wiadomości z miarodajnej strony, przeszło 700 gospodarstw rolnych we Włoszech, będących dotychczas w posiadaniu żydowskim, a obejmujących przeszło 29.000 ha zostało skonfiskwanych na rzecz państwa. y

Minister partii wręczył wczoraj 800 starym bojownikom Falangi z prowincji Jean honorowe medale Falangi. W uroczystości wzięli udział minister pracy Giron i wysocy przedstawiciele władz prowincjonalnych. Przeszło 15.000 falangistów znalazło się w uroczyście przystrojonej stolicy prowincji.

□ Ku upamiętnieniu trzęsienia ziemi, które w roku 1647 zniszczyło prawie całe Santiogo de Chile, odbyła się w niedzielę uroczysta procesja na ulicach stolicy Chile, odbywająca się tradycyjnie prawie co roku niemal od 300 lat.

Masayuki Tani, ambasador japojskie przy rządzie narodowym w Chinach, przybył tu w poniedziałek po południu drogą powietrzną. Jak słychać Tani zabawi w Tokio 14 dni i przez ten czas będzie omawiał z miarodajnymi czynnikami różne problemy chińsko-japońskie. Bezpośrednio po swym przybyciu Tani złożył wizytę ministrowi dla spraw wielko-wschodnio-azjatyckich Hazuo Kazuoaki, z którym odbędzie dłuższą konferencję.

Wykrycie grubego błędu rachunkowego

Cyryl Falls o negatywnych wynikach nalotów

GENEWA, 17. 5. — Komentator wojskowy „Timesa" Cyryl Falls stwierdza w artykule na temat wojny powietrznej Aliantów, że ci, którzy przypisują lotnictwu znaczenie czynnika rozstrzygającego wojnę, przeoczają szereg okoliczności, sprzyjających przeciwnikowi. Wielu padło ofiarą tego błędnego rozumowania.

Zasadniczo należy wymienić 5 takich okoliczności: obrona przeciwlotnicza, moralna siła oporu, podział i rozmieszczenie w przestrzeni przedsiębiorstw wojennych, inne zarządzenia ochronne przeciwko skutkom bomb lotniczych, szybkie dojście przeciwnika do równowagi po atakach powietrznych.

Na temat obrony przeciwlotniczej szkoda tracić wiele słów. Każdy, kto przecenia skuteczność bomb, musi przyznać, że z całą pewnością olbrzymia siła uderzenia szybkich samolotów myśliwskich zwiększa się w czasie ich ataków na formacje bombowców. Dziś już się jej nie lekceważy, podobnie jak i skutecznego ognia ziemnej obrony przeciwlotniczej.

Co się tyczy siły oporu, to doświadczenie uczy, że nerwy raczej wzmacniają się niż osłabiają wskutek ataków bombowych. Rozdziału i rozmieszczenia w terenie zakładów produkcyjnych Niemcy dokonali do pewnego stopnia już przed wybuchem wojny, a następnie tę akcję jeszcze wzmocnili. Dla lotnictwa bombardującego Aliantów wynikły z tego nowe trudności. Ściślej z tym pytaniem jest związane zagadnienie ochrony takich zakładów, jaka da się uskutecznić przez wzmocnienie samego gmachu fabrycznego lub jego zamaskowanie.

Wkońcu pozostaje jeszcze sprawa szybkiego przyjścia przeciwnika do równowagi po atakach powietrznych, możliwy jest jednak w zdumiewająco krótkim czasie ponowne uruchomienie produkcji najważniejszych zakładów fabrycznych.

Oznacza to — pisze dalej Falls — że Alianci muszą zrewidować swoje pojęcia o skutkach ataków bombowych. Oznacza to, że cel tych ataków, mianowicie próba osłabienia przeciwnika musi trwać o wiele dłużej niż to wmawiali sobie w swoim czasie entuzjaści lub niż pozwalają się domyślać dzisiejsze artykuły i mowy propagandowe. Czystem szaleństwem jest twierdzenie, że przy pomocy samych ataków powietrznych da się uzyskać zwycięstwo.

BERLIN, 17. 5. — „Berliner Börsenzeitung" w artykule pt. „Wykrycie grubego błędu rachunkowego" omawia dziś mnożące się w ostatnim czasie przyznania angielskie co do negatywnych stron anglo amerykańskiego terroru bombowego. Dziennik zwraca przede wszystkim uwagę na krytyczne wynurzenia znanego brytyjskiego pisarza wojskowego i komentatora radiowego Cyryla Fallsa, który we wstępnym stadium inwazji podkreśla niebezpieczeństwa, wynikające z przesadnej oceny anglo-amerykańskiego terroru bombowego dla strategii alianckiej. „Berliner Börsenzeitung" pisze:

„Stratedzy anglo-amerykańscy otrzymali więc od poważnego rzeczoznawcy ze swego własnego obozu szczegółowe potwierdzenie, że nie udało im się dotychczas i nigdy się im nie uda zapewnić sukces przedsięwzięcia inwazyjnego przy pomocy masowego i bezmyślnego terroru powietrznego. Odporność moralna, zachowana przez naród niemiecki i niemiecki talent organizacyjny, wytrąciły z rąk Aliantów broń, do której przywiązywali największe nadzieje i którą będą w dalszym ciągu usiłowali stosować pomimo wszelkich zastrzeżeń trzeźwo myślących krytyków.

Z punktu widzenia szerokich ram obecnych i przyszłych wydarzeń wojennch jest faktem bardzo charakterystycznym, że w tej samej chwili, kiedy dzienniki angielskie przyznają bezskuteczność terroru powietrznego w zakresie osiągnięcia ostatecznego celu wojennego, „Tims" w artykule wstępnym na temat nowej ofensywy włoskiej konstatuje: „W Anglii zaczyna się stopniowo oceniać sprawy we właściwym świetle. Nie wolno w najmniejszym stopniu nie doceniać sił, ducha wynalazczego i zręczności Niemców".

Również dziennik berliński „Nachtausgabe" komentuje charakterystyczne uwagi Cyryla Fallsa, który absolu nie uwzględnia możliwość klęski brytyjsko-amerykańskiej w razie inwazji. Dziennik kończy stwierdzeniem:

„Jeżeli porówna się nieustanne przelicytowywanie polityki brytyjsko-amerykańskiej przez bolszewizm z jednej, a krytyczne oceny co do rozstrzygnięcia wojskowego, wychodzące z brytyjskiej opinii publicznej z drugiej strony, wówczas dochodzi się do rezultatu, że tylko niemiecka siła oporu może uratować całą Europę od sprzymierzonej potęgi wojskowej bolszewizmu, Anglii i Stanów Zjednoczonych, a równocześnie także uzyskanie rozstrzygnięcia przeciwko jednej części tej potęgi wojskowej otwiera już pewną drogę do zwycięstwa".

Jeden dzień w Tokio

Stolica Nipponu pod znakiem wojny

TOKIO, 17. 5. — Stolica Japonii jest w zupełności nastawiona na wojnę, jakkolwiek ją dotychczas zaledwo odczuła. Widać to także po ćwiczeniach w obronie przeciwlotniczej, które odbywają się codziennie blokami na różnych mejscach. Poznaje się to również po odzieży. Prawie każdy Japończyk nosi jednolite zielone ubranie z odpowiednią do tego czapką. Wielu ubrało się w owijacze, gdyż w wolnych chwilach odbywają oni ćwiczenia wojskowe. Poza tym spotyka się naturalnie wielu żołnierzy i marynarzy. Zaledwie 20 proc. kobiet nosi jeszcze kimona. Inne noszą luźne związane w kostkach" spodnie zwane „Mon Pehs" Zachowały one jednakże swe zamiłowanie do barw. Żadne „Mon Pehs" nie wykazuje tych samych barwnych pasów, jak inne.

Ponieważ od początku tego roku wszystkie nocne kluby i bary są zamknięte, więc większą wzięiością aniżeli przed tym cieszą się kina i teatry. Wobec tego tworzą się także w Tokio przed rozpoczęciem przedstawień ogony, czekające na wpuszczenie. Wielkie teatry są naturalnie trudno dostępne dla szerszej publiczności, gdyż, gdy zarezerwowane one są dla robotników i urlopników.

Ulica Ginza, słynna w całym świecie jako „okien wystawowych" przedstawia taki sam obraz. Na wystawach domów towarowych wystawiana jest na widok zdobytą broń. Towarów jest coraz skąpiej. Sklepy zapełnione są klientami pragnących dokonać zakupów. Zadziwiająca mnogość zabawek wystawinych na pokaz świadczy, że Japonia zawsze jest jeszcze rajem dla dzieci. W pewnej bramie domu stoi młoda kobieta z szeroką białą wstęgą w ręku. Przechodzące kobiety przystępują do niej i robią na wstędze jeden czerwony ścieg i idą dalej.

Pomagają one młodej kobiecie do sporządzenia „Senninbari", który może przeznaczony będzie dla jej w polu będącego męża. „Sennibari" jest chustą o tysiącu czerwonych ściegów, będącą darem symbolicznym, który przesyłają krewne kobiety, od czasu wybuchu wojny chińskiej, żołnierzom. — Wstęga ta ma być przez walczącego noszona w czasie bitwy, jako oznaka, że jest on przedstawicielem woli tysiąca kobiet. Pod wieczór powstaje przy ściekach naprzeciw okien wystawowych, cały szereg bud widowiskowych, w których nabyć można wszystko możliwe, począwszy od starych czasopism aż do masek papierowych, od kawałka powrozu lub nitki do wiązania aż do patentowanego lekarstwa.

Najlepiej chyba odzwierciedla życie w stolicy obszarów Wielkiej Azji plac zgromadzeń w parku Hibiya. Rano odbywają studenci i młodzi pracownicy biurowi ćwiczenia w strzelaniu oraz w marszu. W południe zaś używają tam słonecznych kąpieli pracownicy z pobliskich domów towarowych, grają w piłkę lub słuchają megafonów, wygrywających marsze i melodie ludowe. — Raz lub dwa razy tygodniowo odbywają się manifestacje, na których przemawiają wysocy przedstawiciele rządu, zaś w niedzielę premier Tojo przemawia do przedstawicieli „Związku dla poparcia tronu cesarskiego". Wieczór park jest ciemny i zupełnie opustoszały. Tokio idzie wcześnie spać. Tramwaje elektryczne przesuwają się szybko od rana do późnego wieczoru, lecz przyciemnione ulice i znacznie słabszy ruch uliczny wskazują, że z zapadającym mrokiem stolica Japonii udaje się na spoczynek. Nie ma już czasu na życie nocne. Następnego ranka muszą wypoczęte miliony mieszkańców Tokio stanąć na miejscach pracy.

Odtransportowanie formacyj niemieckich z Krymu

BERLIN, 17. 5. — Jak donoszą ze strony niemieckiej po zakończeniu się walk na Krymie, w czasie opróżniania półwyspu od chwili rozpoczęcia się wielkich ataków sowieckich z początkiem roku bieżącego odtransportowano na samej tylko drodze morskiej 128.000 żołnierzy niemieckich, samolotami zaś transportowymi lotnictwa niemieckiego w tym samym czasie okrągło 20.000 żołnierzy, przeważnie rannych.

Cyframi tymi nie są objęte te formacje, które według daleko idącego planowania dowództwa niemieckiego o tym czasie były już odtransportowane lub też przeniesione na inne odcinki frontu. To samo odnosi się do odtransportowania ludności krymskiej, zapasów magazynów i niepotrzebnego sprzętu wojennego, którego odtransportowanie w większej części zakończone było już przed zakończeniem się bolszewickich ataków masowych na Krymie. W czasie tych operacyj, które pod względem organizacji i wykonania bynajmniej nie pozostawały w tyle za jedynym w swym rodzaju wyczynem podczas opróżnienia Sycylii, popimo panującch czasami ciężkich burz na morzu i największych wysiłków ze strony sowieckich sił morskich zwłaszcza w ostatnich walkach, zaginęło ogółem tylko 19 statków transportowych i wojennych, w liczbie przeważającej o mniejszym tonażu, łącznie z holownikami, lichtug i trzech statków specjalnych. Zatopienie 191 jednostek niemieckich, o jakiej rpaortowali Sowieci, nie polega na prawdzie.

Nie udało się Sowietom zniszczyć lub też zabrać do niewoli uwagi godnych sił niemieckich w czasie walk na Krymie lub też podcazs ich odtransportowywania.

Rewelacje dziennika angielskiego na temat deportacyj bolszewickich na Litwie

LIZBONA, 17. 5. — Czasopismo „Weekly Reviev" publikuje sprawozdanie o praktycznym przeprowadzaniu deportacji przez bolszewików w krajach bałtyckich. Sprawozdanie to pochodzi z pióra Litwina nazwiskiem Devine, naturalizowanego w Stanach Zjednoczonych, który wysiedlony został przez bolszewików i oswobodzony przez ambasadę amerykańską w Moskwie.

Opowiada więc dr Devine, że w dniu 28 listopada 1940 pod liczbą 0054 sowiecki komisarz ludowy dla Litwy Guzevitius wydał rozkaz zaklasyfikowania wszystkich Litwinów. W wyniku tej klasyfikacji wykonywać miano następnie etapami deportację wszelkiej ludności, w której miejsce zamierzano zwozić ludność z głębi Unii Sowieckiej.

Do pierwszej grupy deportacyjnej zajiczono członków lub byłych członków partyj politycznych z wyjątkiem komunistów lecz łącznie z przynależącymi do wszelkich kierunków marksistowskich a szczególnie socjaldemokratów, trockistów i anarchistów, dalej wszelkich robotników fachowych zatrudnionych w przemyśle drzewnym spożywczym, budowlanym i metalowym, chłopów posiadających ponad 5 ha gruntu, robotników i pracowników poczty i kolei, uchodźców politycznych emigrantów i przedstawicieli firm zagranicznych, osoby posiadające doświadczenie w pracy zagranicznej i utrzymujące kontakt z zagranicą, especrantystów, personel Czerwonego Krzyża a wreszcie członk:ów wszelkich zrzeszeń religijnych.

Po zestawieniu takiego „katastru" dokonywano deportacyj według swobodnego uznania nowych „tyranów litewskich". Rząd sowiecki zamierzał pierwotnie wysiedlić trzecią część całej ludności Litwy, zupełnemu wykonaniu tego planu stanęło jednak na przeszkodzie wkroczenie wojsk niemieckich. Następnie wspomniane pismo przytacza cyfry dotyczące tych deportacyj, obejmujące dziesiątki tysięcy osób.

Już przed rozkazem nr. 0054 bezpośrednio po „wyborach" dokonano licznych aresztowań szczególnie osób zaangażowanych politycznie. Pewnego byłego ministra litewskiego poddano torturom na sposób średniowieczny, a mnóstwo osób torturowanych postradało zmysły.

Sprawozdanie kończy sie stwierdzeniem, że Sowieci odmówili wszelkich wyjaśnień co do losu deportowanych i to z tym uzasadnieniem, że chodziło w danym wypadku o „poddanych sowieckich".

Do wywodów pisma „Weekly Review" dodaje lizboński dziennik „Voz" komentarz, że dziwić się żadną miarą nie można sojusznikom Niemiec, jeżeli w takich warunkach odmownie się odnoszą do wezwań Anglo-Amerykanów wymagających zaprzestania walki i poddania się okupacji Sowietów.

Ludność Rzymu ze spokojem obserwuje operacje wojskowe

BERLIN, 17. 5. — Na marginesie anglo-amerykanskiej ofensywy we Włoszech południowych donosi korespondent rzymski szwajcarskiej agencji informacyjnej, że między ludnością rozszerza się przekonanie, iż Niemcy nie łatwo zmuszone być mogą do opuszczenia swych linij obronnych. Zdanie to rozpowszechnione jest w mieście do tego stopnia, że nikt nie przygotowuje się w ogóle na wypadek ewakuacji. W Rzymie panuje absolutny spokój. Każdy zajmuje się zwykłą swą pracą. Od szeregu miesięcy nie napotyka się już żadnych niemieckich formacyj wojskowych. Z pominięciem obszarów miejskich odbywa się transport wojsk na pozycje, położone na południe od Rzymu. Władze wydały nowe rozporządzenia, które zabezpieczyć mają dokładną kontrolę wszelkich pojazdów. Dopuszczone są do ruchu jedynie samochody Czerwonego Krzyża, służbyl sanitarnej oraz transportów żywności dla ludności miejskiej. Takim sposobem obserwuje Rzym, jako miasto otwarte, operacje wojenne, toczące się na południu.

Nowe zadania gwardii papieskiej

RZYM, 17. 5. — Gwardia papieska która używana była dotychczac tylko do służby ceremonialnej, ma być obecnie poza asystencją w czasie audiencyj papieskich oraz nabożeństw w kaplicy Sykstyńskiej lub Paulińskiej oraz w bazylice św. Piotra, w których papież uczestniczy, użyta także do służby wartowniczej. Straż ta ma we dnie przebywać w pomieszczeniach wartowniczych, natomiast w nocy załoga tej straży, składająca się z ośmiu ludzi, stojących pod komendą oficera w stopniu pułkownika, spełnia regularną służbę wartowniczą, mającą chronić osobę papieża.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY

Początek 21·00
Koniec 4·00

Ostrzeżenie lotnicze:
3 sygnały w ciągu minuty

Alarm:
sygnał 1-minutowy (ton wyjący)

Zapowiedź odwołania alarmu:
3 sygnały w ciągu minuty

Odwołanie alarmu:
sygnał 1-minutowy (ton wysoki)

PRZYDZIAŁ MIĘSA I OCTU

W czasie od 15 do 31 maja będzie wydawane mięso w ilości: dla uprawnionych do dodatkowych przydziałów po 250 g oraz ich żon i dzieci po 200 g; na Zusatz I po 600 g; na Zusatz II po 400 g.

Przedsiębiorstwa i urzędy uprawnione do specjalnych przydziałów, które nie pobrały jeszcze mięsa, względnie kart dodatkowych dla swych pracowników, winny bezwłocznie zgłosić się po ich odbiór w Urzędzie Wyżywienia.

Przydział wynosi: 1/3 mięsa, 1/3 wnętrzności, 1/3 pasztetówki.

*

Na odcinek A3 majowych kart żywnościowych wydawany jest ocet dla dorosłych i dzieci w ilości 1/5 litra na osobę.

KONSUMCJA GAZU BEZ OGRANICZENIA

W porozumieniu z rozdzielcą obciążenia gazu, Starosta Miejski we Lwowie zarządzeniem z dnia 15-go kwietnia 1944 zniósł dotychczas wydane ograniczenia dla sieci niskiego ciśnienia. Z natychmiastową mocą obowiązującą będzie gaz z przewodów niskiego ciśnienia (zaopatrzenie gospodarstw domowych) dostarczany bez ograniczenia codziennie od godz. 4 rano do godz. 22,30.

Kontyngenty wyznaczone w poprzednich zarządzeniach dla konsumentów z przewodów wysokiego ciśnienia pozostają nienaruszone.

W OBRONIE PRZED PRZYPADKIEM

Chodzi za człowiekiem przypadek, czai się wypatrując sposobnej chwili by na niego spaść nieszczęściem, kalectwem lub śmiercią. Wiemy o tym, wroga znamy. Zbieramy więc doświadczenia i na nich budujemy obronę: Osłaniamy w stronę chyżości obracające się koła maszyn; służba bezpieczeństwa publicznego czuwa by przechodzień w ruchu ulicznym szkody nie doznał; obmyślono szereg zapór i przeszkód krępujących wprawdzie swobodę, lecz mających na celu dobro i całość jednostki. W przeróżny sposób na różnych miejscach rozlega się głos napisów: „Uwaga, Baczność"... Nie wolno! Karami wzmacnia się czujność niekarnych.

Nie wolno chodzić w obrębie torów kolejowych. Lecz dla skrócenia drogi szło sobie w ubiegłą niedzielę na podkrakowskiej stacji kilka kobiet — weszły między tory i dostały się między dwa w przeciwnych kierunkach idące pociągi. Jedna z kobiet potrącona upadła. Koła przecięły ją wpół.

Wspomnienie o tym niech się przyczyni do wzmocnienia szacunku dla wartości środków obronnych przed wrogim nam przypadkiem.

Ochrona zwierząt dziko żyjących

Niezmierzone lasy, bagna i stepy, stwarzały licznym zwierzętom w czasach minionych odpowiednie warunki do ich rozwoju. W miarę, jak lasy zostały wytrzebione, bagna osuszone, a stepy zamienione na ziemie orne, zwierzęta musiały skupić się na mniejszych przestrzeniach, a tym samym łatwiej dostępnych dla człowieka — i częściowo uległy wyniszczeniu. Chcąc uratować niewielki odsetek zwierząt, które poozstały przy życiu, wydano w celu ochrony szereg ustaw oraz stworzono rezerwaty. W ten sposób udało się ocalić od zagłady renifery, białe zające północne, łosie, rosomaki, bobry i różne gatunki ptaków.

W Europie środkowej rosomak już dawno wyginął, a w rezerwatach żyją jeszcze rysie, żbiki, łosie, bobry oraz czaple, czarne bociany, dropy i inne ptactwo. W krajach alpejskich i w Karpatach zachowały się jeszcze niedźwiedzie i kozice, a w Alpach także koziorożec. Wiele okazów tgo kozła skalnego przeniesiono z jednego stanowiska w Alpach włoskich do różnych części Alp, gdzie rozwija się obecnie bardzo dobrze.

Dalszym przykładem wytępienia zwierząt jest żubr. W roku 1909 żyło jeszcze w samej Puszczy Białowieskiej 696 sztuk, a po wojnie światowej nie pozostał tam ani jeden żubr. Kosztowało dużo trudu, aby z okazów znajdujących się jeszcze w ogrodach zoologicznych i zagrodzonych polaciach lasu otrzymać kilka sztuk, które można było w roku 1939 wpuścić do puszczy, gdzie stan ich, pod należytym nadzorem, powiększył się przed wybuchem obecnej wojny do 13 sztuk. Prócz tego istnieje także w innych zwierzyńcach pokaźna ilość żubrów.

Trudniejsza jest sprawa z hodowlą, gdy chodzi o zwierzęta, które zniknęły jako zwierzęta dziko żyjące i są znane dziś tylko w postaci gatunku udomowionych. Tego rodzaju hodowlę podjęto z potomkami tura, który wyginął w roku 1627. Od tura wywodzą się wielkie stada bydła hodowanego na Węgrzech, w południowej Francji, na Korsyce i w Hiszpanii. Na podstawie już dawniej wykopanych szkieletów i czaszek tura oraz opisów kronikarzy i rycin średniowiecznych, jak i rysunków znalezionych w jaskiniach z czasów przedhistorycznych można było dokonać wyboru okazów najodpowiedniejszych do nowej hodowli. Obecnie znajdują się rody nowych turów w różnych zwierzyńcach i rezerwatach, gdzie przystosowały się do nowych warunków i tworzą liczniejsze stada.

Założono również hodowlę koni niegdyś dziko żyjących, z których istnieje już dwa stada żyjące na swobodzie. Jak pozwalają przypuszczać wykopane kości i opisy pochodzące z dawniejszych czasów, dziko żyjący mały koń był niegdyś bardzo rozpowszechniony. Budową był on zbliżony do tarpana żyjącego do niedawna na stepach południowej Rosji, ale dostosowany do życia w lasach. Dziki koń był maści myszatej z ciemną pręgą grzbietową i posiadał stojącą grzywę. Według opisów, polowano bardzo często leśnego tarpana i żywiono się jego mięsem, co doprowadziło z czasem do jego całkowitego wytępienia. Kilkanaście sztuk tego konika znajdowało się jeszcze na początku XIX stulecia w zwierzyńcu koło Lublina. Koniki te rozdano następnie okolicznym włościanom, którzy używali je do zaprzęgów. Wiele okazów obecnie tam hodowanych pokrywa się w porze zimowej białym, gęstym uwłosieniem, które stanowi również cechę charakterystyczną małych koników żyjących w Skandynawii. Małe stado tych koników wpuszczono do Puszczy Białowieskiej, gdzie rozwijają się obecnie bardzo dobrze. Można zatym przypuszczać, że próby ponownej hodowli zwierząt dziko żyjących przyniosą jak najlepsze rezultaty.

GOSPODARKA PAPIEREM

W związku z koniecznością oszczędzania papieru we wszystkich dziedzinach gospodarki i handlu, zostały wydane zarządzenia regulujące gospodarkę papierem odnośnie do worków papierowych, sznurka papierowego i korespondencji.

Wydział Główny Wyżywienia i Rolnictwa udzielił wszystkim okręgowym wydziałom instrukcji, aby młyny żądały zwrotu tych worków papierowych ile otrzymuje odbiorca towaru. To zarządzenie dotyczy również handlarzy hurtowych w stosunku do kupców detalicznych. Równocześnie, worki znajdujące się w posiadaniu firm detalicznych muszą być starannie ochraniane i strzeżone od wilgoci.

Przydział sznurka papierowego może nastąpić tylko po zbadaniu czy istnieje pilne zapotrzebowanie i musi być rzeczywiście pokryte nowym sznurkiem papierowym. W pierwszym rzędzie powinien być użyty sznurek używany. Sklepy detaliczne mogą opakowywać środki żywności wyłącznie w tym wypadku, jeśli ich opakowanie jest konieczne dla ochrony przed zepsuciem lub przed szkodliwymi wpływami dla zdrowia. Wnioski podające dokładnie cel użycia i zapotrzebowania ilości, należy kierować do właściwej Grupy Handlu.

Gospodarka papierem podaje również reguły co do oszczędzania papieru w korespondencji. W myśl tych rozporządzeń należy: w obrębie tej samej miejscowości (gmachu) posługiwać się telefonem; teksty pisemne redagować zwięźle i krótko; papiery listowe, formularze, zapisywać po obu stronach arkusza; ograniczyć ilość przebitek, na cele wewnętrzno-biurowe używać starych jednostronnie zapisanych formularzy; używać kopert listowych małego formatu, lub też zastąpić je listami złożonymi (korespondencja bez kopert) i cały szereg innych postanowień, które zawirae Biuletyn Grupy Głównej Gospodarki i Ruchu Nr 9 z dnia 5 maja 1944.

PIĘKNO LWOWA



Wejście do klasztoru

Jak pech, to pech!

Zaczęło się od pierwszego felietonu. Nie macie nawet pojęcia, jakie to ciężkie i niewdzięczne zajęcie.

Długo wybierałem temat, myślałem, przekreślałem, wreszcie... jest. „Kochana ciocia". Ot, o takich sobie zwykłych ciociach, dobrych i złych, kochanych i nieznośnych, miłych i dokuczliwych. Robota szła, słowa kleiły się zręcznie w zdania i wiersze, po godzinie felieton był gotów. Redaktor kiwnął głową, to znaczy, że możliwy, pójdzie we czwartek.

A tu w piątek (pechowy dzień i w dodatku trzynasty). O godzinie 9-tej rano dzwoni telefon. Ciotka.

— To ty Franciszku? (Oj, źle, zawsze nazywa mnie kochanym Franiem). Czytałam twój wczorajszy felieton. Nie spodziewałam się po tobie takiej wdzięczności. Opisać mnie w tak ordynarny sposób. Więc na to sobie zasłużyłam! Teraz już wiem, co mam o Tobie myśleć!

— Ależ cioteczko, to wcale... — telefon zaczął terkotać, skrzeczeć, burczeć, kwiczeć, aż słuchawka się trzęsła... — cham, gbur... — ucichło.

Psia kość! Tom wpadł, a właśnie dzisiaj miałem ciocię prosić o 100 zł pożyczki

Musiałem zacząć z innej beczki. Dam tą świetną nowelę o podtatusiałym, grubym jegomościu z pękatym brzuszkiem. Nie, też nie mogę... z powodu brzuszka. Już jutro rano zadzwoni pan doktór z Potockiego, upominając się o zaległe honorarium, właściciel domu wyrzuci mnie z mieszkania, wujaszek napewno cofnie testament, a teść zażąda zwrotu bezterminowej pożyczki. Ufff...

Już mam. Wiosna... narcyzy, tulipany, wiosenny kapelusz — słowo daję, temat zupełnie niewinny. Wydrukowano.

Trzask. Do pokoju wpada, jak bomba moja własna żona. „Śliczne rzeczy wypisujesz, musiałeś koniecznie zdradzić tajemnicę mego kapelusza. I to w taki złośliwy sposób, tak wyraziście! Urocza blondynka... czarujące fiołkowe oczy... kapelusik lila, przecież każdy idiota domyśli się, że to ja".

— Ależ dziecko, uroczych blondynek...

— Takie fiołkowe oczy mam tylko ja jedna, zawsze mi to mówiłeś! Wystawić mnie na takie pośmiewisko, swoją własną żonę... idiota, cham — i liliowy wdzięczny kapelusik przeleciawszy nad flakonem z kwiatami wylądował tuż u moich stóp. Drzwi trzasnęła z hukiem aż posypał się tynk.

To pech! Myślałem, że właśnie dziś poproszę ją o zrobienie na kolację mych ulubionych pierożków z serem. Taki miałem apetyt!

ch. m.

Coraz więcej fachowców w rolnictwie
Znaczenie kursów i szkół specjalnych

Każdy rolnik w myśl postanowień o ich kształceniu zawodowym ma odbyć dwuletnie przeszkolenie w szkole rolniczej zawodowej. Drugi rodzaj szkół rolniczych tj. szkoły rolnicze fachowe, gdzie program jest obszerniejszy i głębszy, względnie też specjalizujący — służy bądź to przygotowaniu kierowników gospodarczych dla większych gospodarstw rolnych, bądź też wychowuje personel kierowniczy, techniczny i administracyjny dla większych gospodarstw.

Szkoły specjalizujące kształcą mleczarzy, ogrodników, rybaków. — Wszystkie one mają do swej dyspozycji odpowiedni warsztat doświadczalny, a kurs ich nauki jest jednoroczny lub dwuletni. Stosownie do właściwych potrzeb dla przyszłych pracowników względnie pracownic czek w gospodarce rolnej ułożono programy dla tych szkół, gdy one przeznaczone dla młodzieży męskiej względnie żeńskiej. Do rzędu tych szkół fachowych należą także szkoły melioracyjne, kształcące techników melioracyjnych; kurs ich trwa trzy lata.

Do szczególnych zadań szkół rolniczych fachowych należy przysposobienie personelu nauczycielskiego dla szkół rolniczych zawodowych. Zapotrzebowanie to współcześnie pokrywają kursy specjalne. Zespoły nauczycielskie szkół fachowych zestawiono z doskonałego fachowego materiału, na który się składali miejscowi akademicko wykształceni nauczyciele byłych polskich średnich szkół rolniczych, jak też i personel nauczycielski z polskiego wyższego szkolnictwa rolniczego, co sprawie, że praca tych szkół stoi na poważnych poziomie.

Wynalazki, które zostały na papierze

Przyzwyczailiśmy się uważać rzeczy nawet najbardziej nieprawdopodobne za mogące być łatwo urzeczywistnione: po prostu nie uznajemy rzeczy niemożliwych.

Inaczej jednak sprawa przedstawiała się 50 lat temu, kiedy technika nie miała takiego co dzisiaj praktycznego oblicza, Ludzie byli wtedy bardziej romantyczni, łatwiej dawali się powieść fantazji, to też ich wynalazki w wielu wypadkach pozostały na papierze, nie mogąc się wcielić w życie. Mimo to jednak im bardziej dany wynalazek był fantastyczny, tym bardziej — rzecz prosta — zajmował umysły współczesne. I tak np. wielką sensację budził pomysł mechanika brukselskiego Tobiansky'ego, który obmyślił „zamek powietrzny" zbudowany z aluminium i trzciny bambusowej. — Olbrzymia ta budowla miała unosić się nad ziemią na kilkaset metrów w połączeniu z balonem na uwięzi. Specjalne windy miały ułatwiać komunikację z ziemią, w samym zaś pałacu mogło się znajdować 150 do 20 osób. W tej dziwacznej budowli miała się również znajdować restauracja z salami do tańca. Gdy zarzucano projektowi, że pierwsza burza zniszczyłaby całą budowlę, wynalazca twierdził, że w przeciągu pół godziny odpowiednie urządzenie ściągnęłoby całą budowlę na ziemię.

Gdy inż. Eiffel wykończył swoją wieżę, która mimo olbrzymiej wysokości i ruchów oscylujących stała mocno na ziemi, począł również projekt Tobiensky'ego zyskiwać wiarę u ludzi. Powietrzny zamek miał jeszcze bardziej niż wieża Eiffla podkreślić pomysłowość ludzką. To też fruwający pałac przewidziany był jako „clou" światowej wystawy w Antwerpii w r. 1894. Niestety projekt ten nie został nigdy zrealizowany.

Jeżeli Tobiansky marzył o zdobyciu przestworzy, to dwaj westfalscy inżynierowie — bracia Rettig, stawili sobie za zadanie rozwiązanie zagadnień komunikacyjnych. Bracia ci tworzą nowy system komunikacyjny: trzy chodniki poruszające się każdy z inną szybkością miały ułatwiać pasażerom wejście do właściwej kolejki. Kolejka była rodzajem taśmy będącej w ciągłym ruchu i przewożącej pasażerów. Według projektodawców możnaby było w ten sposób przewozić 12 tysięcy osób na godzinę.

Projekt ten spotkał się z pewnym zainteresowaniem w Ameryce i Anglii, ale mimo to pozostał tylko fantazją, o której istnieniu świadczą jedynie rysunki na starych pismach.

Pewien inżynier w Bostonie chciał wykorzystać druty telegraficzne dla celów komunikacyjnych. Skonstruował on oryginalny rower, który po silnym kablu przeciągniętym na ramionach słupów telegraficznych mógł kursować po całych Stanach Zjednoczonych. Wynalazek ten wzbudził ogromną sensację w całej ówczesnej prasie i pomimo różnych debat nie został zrealizowany, gdyż towarzystwa telegraficzne nie zgodziły się na użyczenie swoich linii tak fantastycznym projektom.

Oto jak wygląda kilka fantastycznych pomysłów z niedalekiej stosunkowo przeszłości, które mimo zainteresowania, jakie budziły wśród ówczesnych, popadły w niepamięć.

KUPNO — SPRZEDAŻ

UBRANIE popielate, raglan zielony na wysokiego, półbuciki brązowe 42 nowe koszule dzienne 40—42, nocne, kalesony, bielizna pościelowa, krawatki. Kostium czarny, używany, spodniczka czarna, materiał jasny wełna na żakiet lub spodniczkę, sukienki czarne i wzorzysta jedwab francuski, pantofelki zamsz biały z czarnym lakiem 37 sprzedam. Fredry 4, I. p., na lewo, od 10—11 i 3—5 pop. 20936

SPRZEDAM nowoczesne meble: Tapczan Szafa kombinowana, Bieliźniarka, Stolik okrągły, 2 Krzesła, Szafa trójdzielna, Stolik owalny do rozsuwania, — Kredens bufet, Bibioteka. Kochanowskiego 12, II. p., ganek, na prawo.

SPRZEDAM: Łóżko z wkładem, Stół, Krzesła, Etażerkę, Biurko jasne, Taboret fortepianowy, Szafki nocne, Stolik kwiatowy, Fotelik, Łóżko żelazne składane ze siatką, Dywan na ścianę, Waga 200 kg., Obrazy. Kochanowskiego 12, II. p., ganek na prawo.

SPRZEDAM: Wózek sportowy „Konkon" Buciki męskie nr 42, Lampy nowoczesne pokojowe wiszące, Primus. Kochanowskiego 12, II. p., ganek na prawo

SPRZEDAM: Maszynę Pończoszniczą nr 13. Kochanowskiego dwanaście — II. p., wejście przez ganek na prawo.

BEZ ŚWIATŁA, bez gazu, niezawodny jest Primus. Sprzedam. Kochanowskiego 12, II. p., wejście ganek na prawo

PHILIPSA przedwojenna lampa sufitowa, 5 świateł, nadająca się do sklepu restauracji, biura lub pokoju, Sprzedam okazyjnie. Kochanowskiego 12 — II. p., wejście przez ganek na prawo.

PARCELA budowlana za rogatką Łyczakowską, 10 minut od przystanku tramw. do sprzedania. Wiadom. Lwów Kochanowskiego 99, II p. m. 8. v

HARMONIĘ chromatyczną trzyrzędową, 24 basów marki Leonarda sprzedam; Lwów, ul. Dekerta 14, m. 19. 20323

UPRZĄŻ na parę, półszorki skórzane sprzedam. Wincentego Pola 3, m. 6, 12—16 popoł. 20568

ZNACZKI pocztowe kupuję partje, lepsz. masówka. Wiadomość: Sklep z farbami, Piłsudskiego 8, od 16-tej.

UBRANIE nowe, angielska wełna, granatowe w paski, sprzedam, ulica Św. Teresy 2 E, m. 1. 20769

GOTOWE kroje plecaków, worków podróżnych, torebek ręcznych, na ramię i do paska, beretów, czapek, kaszkietów chłopięcych. Grunwaldzka 7, m. 11

UWAGA!! Patefon elektryczny „Paillarda" z najnowszem automatem dwustronny z radiem na stację lokalną o bardzo pięknym głosie, kompenzacją basów, całość pięknie wykonana okazyjnie sprzedam. Legionów 23, m. 10.

DYKTA do okien, wiadra na wodę, — blacha na dachy do nabycia Jabłonowskich 22, II. od 9—12. 20497

NOWY mały dziecinny mikroskop, oraz zegarek ręczny „Omega" nowoczesny fason sprzedam. Gaz. Lw. nr 20561

PERSKI dywan pierwszorzędny gatunek i stan sprzedam. Łyczakowska nr 58; mieszk. 27, oficyny. 20573

KUPIĘ pianino dobrej marki lub fortepian krótki z angielską mechaniką natychmiast. Grottgera 10, mieszk. 6.

KUPIĘ maszynę krytą Singera pierścieniową oraz fortepian marki zagranicznej. Zgł. Gaz. Lw. nr. 20608

TANIO sprzedam maszynę pierścieniową dobrze szyjącą z powodu wyjazdu. Kordeckiego 7. m. 3, w podwórzu.

MASZYNĘ do szycia krytą pierścieniową, zupełnie nową tanio sprzedam ul. Kleparowska 4, I. p., m. 8. 20748

LINGUAPHON ang. sprzedam. Wiadomość: Sykstuska 23, Księgarnia.

KUPIĘ futro w b. dobrym stanie, łapki karakuły, Breitschwance i selskinowe; dobrze zapłacę. Gaz. Lw. nr 20735

KOTA ładnego, miłego oddam miłośnikom zwierząt. Futro męskie, togę adwokacką, kołdrę, poduszki, koszule męskie nocne, firanki sprzedam, ulica Tarnowskiego 79, od 3—7. 20741

KUPIĘ natychmiast Dyrefencjał do samochodu ciężarowego Mercedes 2.250 kg. lub tryby do Dyferencjału. Wiadomość: firma „Agron" Rynek nr 15 — telefon 260—29. 20753

PIANINO lub fortepian kupię natychmiast. Listy Gaz. Lw. nr 20764

DRZEWNY materiał: tarcica, okrągły, opał, partie wagonowe pilnie poszukuję. Pośrednictwo wynagrodzę. Oferty pod „Drewno" Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf Hitlerplatz 46. 1248

SPRZEDAM futro damskie breitschwancowe i harmonię białą trzyrzędówkę. Wiadodmość godz. 4 pop., Bema 12, I. p., mieszk. 7. na ganku. 20786

SPRZEDAM tanio rower męski, buciki męskie juchtowe nowe nr 40, ulica Karpacka 11 a, mieszk. 7 — (boczna Sobińskiego). 20795

SPRZEDAM rower. Wałowa pięć — mieszk. ośm. 20785

KUPIĘ białą gazę, żorżetę lub inny jedwab na bluzkę. (Może być więcej). Heninga 24, parter. 20820

KUPIĘ elegancką białą bluzkę i granatowe rękawiczki. Heninga 24, parter.

WŁOSIENNE poduszki nowe do łóżka sprzedam. Zimorowicza 6, I. p. m. 1.

SPRZEDAM wózek głęboki Konkon w dobrym stanie ul. Wójtowska 7, m. 1.

SPRZEDAM bardzo korzystnie sypialnię jadalnię, duże lustro, piękny zegar ścienny, drzewo rębane, kartofle. — Oglądać: Zofii 25, m. 6, od 1 do 3.

SPRZEDAM krowę rasową mleczną. — Zgłoszenia: Batorego 34, I. piętro — mieszkanie 26. 20800

TANIO sprzedam kołdry brokatowe i materace. Łyczakowska 89, m. cztery.

SPRZEDAM wózek Konkona głęboki. Wiadomość: Kasztelańska 11, m. 10.

WALIZECZKĘ skórzaną lub fibrową — brązową, długości 50 cm. albo tegoż wymiaru neseser kupię. Obertyńska 23 mieszk. 7. Od 14—18. 20815

NOVUM Testamentum Graece et Latine ed. Brandscheid, Vol. I—II, 1906, ul. Bonifratrów 8, m. 2; godz. 16—19 — do sprzedania. 20812

SPRZEDAM tapczan, rurę gazową, maszynę do szycia, trencz wełniany średniemu niskiemu, stan b. dobry, ulica Tarnowskiego 76, m. 3, 2—4. 20811

PŁASZCZ angielski męski, letni, rower sprzedam. Supińskiego 6, dozorca.

STOISKO do wody sodowej komplet — flaszki na lemoniadę sprzedam, Supińskiego 6, dozorca. 20807

MASZYNĘ Singera szafkową, fortepian wiedeński, jesionkę sprzedam. Reja 9, mieszk. 8, od 5-tej. 20806

PATEFON skrzynkowy „Parlophon" — oraz ubranie popielate bielskie na średniego sprzedam. Batorego 34 — mieszkanie 14. 20829

SPRZEDAM dom dwurodzinny przy tramwaju i parcelę 300 sążni w śródmieściu. Wiadomość z grzeczności ul. Anczewskich jeden, Restauracja.

KUPIĘ większą miednicę. Wyspiańskiego 11 a, mieszk. 2. 20840

SPRZEDAM wózek głęboki oraz sportowy z budką. Tarnowskiego 44, pukać do prawego okna. 20842

FORTEPIAN pierwszorzędny koncertowy „Wirtha" sprzedam ul. Droga Krzywczycka 21, górny Łyczaków — obok Kolonii Profesorskiej od godz. 15—19

PIANINO markowe sprzedam tanio — albo miesięcznie wynajmę. Sprawa pilna z powodu wyjazdu. Zgłoszenia pisemne Krzysztofowicz, Zyblikiewicza 7.

SPRZEDAM buty oficerskie nr 43 — rajtki, serwis Kobalt, wszystko stan pierwszorzędny, ul. Jabłonowskich 32, mieszkanie 7. 20864

BIELSKI kupon materiału na jesionkę, futro damskie, zarzutkę męską pierwszorzędny materiał przedwojenny — ubranie na średniego sportowe noszone sprzedam. Chocimska 11, I. p. m. 4 Kupię ubranie na średniego, pierwszorzędny materiał i ładny krój lub kupon bielski, angielski. Chocimska 11, I. p., m. 4. Sprzedam kapelusz welurowy granatowy nowy, kilim 3×2½. Chocimska 11, I. p., mieszk. cztery.

SPRZEDAM wózek głęboki Konkon stan dobry. Zamarstynów, Wschodnia 29.

SYPIALNIĘ sprzedam albo odstąpię — wraz z 3-pokojowem mieszkaniem, ul. Chodkiewicza 9, m. 14. 20879

SPRZEDAM kilka par damskiego obuwia noszonego oraz części garderoby. Zgłoszenia: Potockiego 40, mieszk. 4, od 1—3 godz. 20876

KUPIĘ maszynkę większą do lodów — Panieńska 45, II. p., Bebechowie.

SPRZEDAM letnie ubranka chłopięce 4—5 lat, serdak zakopiański z czapeczką, suknia czarna krep satin, parasolkę i półbuciki 36—37 brązowe na gumie indyjskiej. Chmielowskiego nr 9, m. 8, 12—4. 20870

KSIĄŻKI wartościowe polskie i ang. wydawnictw Trzaski, Ropi, Bibliotekę Wiedzy, słowniki, samouczki, dobrą beletrystykę kupię. Kiosk, pl. Strzelecki, tylko od 2 do 8. 20886

SPRZEDAM wózek głęboki Konkona z budką w dobrym stanie, ul. Grodzickich 6, mieszk. 8. 20884

FORTEPIAN Bösendorfera o doskonałym stanie sprzedam. Lwów, ul. Gipsowa 1. ośm. 20935

SPRZEDAM patefon szafkowy dwusprężynowy oraz płyty: ukraińskie, polskie i niemieckie. Zegarek ręczny męski „Cyma". Sykstuska 16, I p. m. 4, — od 3—6 godz. 20742

WZMACNIACZ 3 lamp. o dużej sile głosu, grający na adapter oraz płyty gramofonowe okazyjnie i tanio sprzedam, ul. Krakowska 5, II. p., m. 9.

FILATELIŚCI! Znaczki czyste Niemiec, Polski, G. G., seriami komplet stempli okolicz. G. G. sprzedam. Ossolińskich nr 14, m. 1, godz. 16—19. 20893

MASZYNĘ do pisania natychmiast kupię. Boimów 16, mieszk. 3. 20983

PŁYTY polskie taneczne natychmiast kupię. Boimów 16, mieszkanie trzy.

KUPIĘ pantofle damskie (sportowe) na korku kryte nr 38—38.5 nowe — lub mało używane. Gaz. Lw. nr 20925:

PARKIETY na podłogi sprzedam. Listy do Gaz. Lw. nr 20926

ŻELAZKO elektryczne 110 kupię. Listy do Gaz. Lw. nr 20899

LEKKI wózek sportowy, poduszkę, — bluzkę pepitkową sprzedam. Krakowska 18, mieszk. 6. v

DO sprzedania młode wilczurki. Zamarstynowska nr 97. 20934

SYPIALNIA jesionowa, jadalnia dębowa, fortepian Stingla, sprzedam okazyjnie. Janowska 26, m. 15, 12—4.

WENTYLATOR, Odkurzacz, Bohrmaszyna elektryczna, Kinoaparat, Patefon walizkowy, Gramofon, Waga, Ubranie migdałowe duże, Kostium damski — Płaszcz krymski podniszczony, Kapelusz sprzedam. Kętrzyńskiego pięć — mieszkanie trzy. v

SPRZEDAM duży mosiężny samowar rosyjski, duży ładny kilim, 2 łóżka blaszane, szafę, lodownię, radio - dedektor, balię blaszaną. Szeptyckich 31 mieszkanie 11. 20939

SPRZEDAM: Damskie płaszcze wiosenne, suknię czarną, bieliznę damską — poduszki, sweter czarny ul. Św. Marka nr 18, I. piętro. v

SPRZEDAM małego pieska foxteriera; Długosza dziewięć. 20949

FORTEPIAN sprzedam w dobrym stanie marki „Proks". Listy do Admin. Gaz. Lw. nr 20911

LAMPY bateryjne i części: KB2, — KBC1, KK2, KL4, KC1 i inne natychmiast kupię. Gaz. Lw. nr 20985

UBRANIE męskie popielate **na niskiego** sprzedam. Głęboka 25, I. p., m. 4 — od 10 do 12-tej. 20679

UBRANKO białe dla chłopca do pierwszej Kominii sprzedam. Orląt 13, — mieszk. 2 (boczna Łyczakowskiej). v

DO sprzedania elegancki tapczan, szafa trzydzielna, stolik, cztery krzesła i inne meble. Wronowskich 11 a, II. p.

WÓZEK sportowy Konkon sprzedam. — Listy do Gaz. Lw. nr 20966

ROWER kupię albo same koła kompletne 26×1¾ drewniane. Sygniówka Wielka, Pszeniczna 8. 20958

SPRZEDAM łóżeczko dziecinne, meszciki 25 i 27 numer. Piekarska 14, mieszkanei 2 a. 20956

FUTRO męskie sprzedam Cybety, kołni erz szalowy wydra, wierzch marengo, stan nowy. Na średniego. Wiadomość: Legionów 31, parter. 20953

BATERIĘ anodową sprzedam. Listy do Gaz. Lw. nr 20984

UBRANIE w dobrym stanie sprzedam na średniego. Hołówki 15, m. 1.

SPRZEDAM: niemowlęcą ceratkę nieprzemakalną, oryg. „Tetra" koszulki, kaftaniczki, elegancką kapkę na wózek, rajtuzki białe do półtora roku i w pierwszorzędnym stanie wózek sportowy. Zgłoszenia do 10-tej, od 2—5, Sobieskiego 2, I. p., mieszkanie pięć, ganek na prawo. v

SPRZEDAM okazyjnie futro, spód bibrole, wierzch marengo, kołnierz wydra, raglan jasny, ubranie białe lniane (dla wysokiego), meszty białe numer 41—42. Domagaliczów 8, m. 9; od 10—4 godz. 20922

JESIONKĘ angielski wzór brąz sprzedam. Sakramentek 32, m. 1. 20917

TRENCZ sprzedam pierwszorzędny stan Sakramentek 32, m. 1. 20918

WÓZEK głęboki autko, pierwszorzędny stan, sprzedam. Sakramentek 32, m. 1

FAŁATA, Kossaka Juliusza, Wojciecha, Tetmajera i antyczne sprzedam, ulica Sakramentek 32, m. 1. 20921

PERSKI dywan sprzedam, stan pierwszorzędny. Sakramentek 32, m. 1.

SPRZEDAM maszynę Singera ręczną — stylową bibliotekę i inne rzeczy, ul. Głęboka 21, m. 14, oficyna, I. piętro, od 2—17 godz. 20916

DYNAMO Boscha 6 volt, delko półośka Mercedes 17 ol, Kondensator — dedektor z głośnikiem i inne narzędzia do sprzedania. Wiadomość ulica Kopernika 16, firma Szmidt. v

OKAZYJNIE sprzedam krzyż żelazny z betonem na grób. Bernsteina ośm — II. p., mieszk. 7. 20981

KUPIĘ fortepian, pianino, maszynę do szycia, pisania. Gaz. Lw. nr 20987

SPRZEDAM kołdrę morelową na owczej wełnie, sukienki letnie jedwabne, buciki brązowe damskie nr 36—37, półbuciki żółte męskie nr 41, parasol męski, dywan strzyżony, chodnik strzyżony, aparat fotograficzny, flakony na kwiaty. Kluszyńska 12, m. 5. v

KUPIĘ dobry obraz: W. Kossaka, J. Malczewskiego, Rozwadowskiego, Fałata, M. Krzesza. Listy z podaniem treści obrazu, wymiaru oraz ceny do Adm. Gaz. Lw. nr 21012

KUPIĘ książki szkolne do klas gimnazjalnych nowego typu. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 21013

SPRZEDAM dywan perski 3 m. długości 2½ szer. Kleparów, Warszawska 57.

UBRANIE jasne, Kombinezon, Sztylpy, Wiatrówkę i różne rzeczy okazyjnie sprzedam; plac Akademicki 1, I. p., mieszkanie cztery. 20974

WEŁNIANE ubranko do pierwszej Komunii Św. i gumowe pończochy sprzedam. Zgłoszenia ul. Za Figurą, boczna drogi Krzywczyckiej lub do Administr. Gaz. Lw. nr 20977

POSAD POSZUKUJĄ

SZOFER mechanik z prawem jazdy II. klasy poszukuje posady na wóz ciężarowy. Listy do Gaz. Lw. 20931

PRACOWNIK biurowy, specjalista w zakresie listy płac, Ubezpieczalni Społecznej itp. fachowiec działu personalnego poszukuje pracy. Może być na wyjazd, w miejscu lub dorywczo. Listy do Gaz. Lw. nr 21004

WOLNE POSADY

POTRZEBNA kobieta Polka do pomocy domowej do dwóch osób. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 20784

POSZUKUJE się dochodzącej do sprzątania biura i mieszkania. Zgłoszenia: Pasaż Hausmana 8, II. p., m. trzy.

POTRZEBUJEMY technicznych pracowników i dypl. inżynierów mechaników do Frontrep. Betriebe Land und See w Baranowie koło Tarnobrzegu. Pełne wojskowe utrzymanie i pomieszkanie dla pracowników i ich rodzin. Zgłoszenia przyjmuje: Biuro Informacyjne — Lwów, Adolf Hitler Ring 11. 1245

DO robót ziemnych i nadziemnych w obwodzie Nowy Sącz, potrzebni pilnie przodownicy, fachowcy i podmajstrzy. Listy do Gaz. Lw. nr 20745

FRYZJERA męskiego zaangażuje na dobrych warunkach firma Różański, ul. Sapiehy 47 róg. 20836

POTRZEBNI są na wyjazd w okolice Krakowa, Jawożno, inżynierowie i technicy budowlani oraz majstrowie, — podmajstrowie, murarze, cieśle, zbrojarzje, betoniarze, monterzy, instalatorzy, szoferzy i inni fachowcy budowlani i robotnicy. Praca na dniówki i na akord. Mieszkanie całkowite utrzymanie i ubranie oraz dodatkowe kartki żywnościowe dla rodzin. Listy do Gaz. Lw. nr 20765

NA wyjazd do Krakowa są potrzebni: stolarze, cieśle, murarze i robotnicy. Listy do Gaz. Lw. nr 29874

DO niemieckiego przedsiębiorstwa poszukiwani zaraz: kasjerka znająca częściowo jęz. niem., laborant do oddziału fotograficznego. Zgłoszenia — Lwów, Marienpl. 2. 20915

POSZUKUJĘ kelnera i kelnerki, wymagany język niemiecki. Zgłoszenia ul. Koralnicka 8, Restauracja. 20991

L O K A L E

ODSTĄPIĘ: pokój, kuchnia z gazem. Częściowo meble. Wiadomość od godz. 14—16 parter, ul. Senatorska nr 7, mieszkanie 2 a. 20721

ZAMIENIĘ 2 pokoje z gazem za 1 pokój z gazem. Kotlarska 11, m. 10 — od 4—6 godz. 20783

SZUKAM pokoju umeblowanego komfort, samotna. Listy Gaz. Lw. 20773

EMERYT zaopiekuje się mieszkaniem wyjeżdżających. Gaz. Lw. nr 20999:

ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią, nyża, gaz słoneczne w parterze, po remoncie, — całkowite skromne urządzenie, boczna górna Kopernika. Wiadomość: Chodorowskiego 11 a, m. 1. 20883

ODSTĄPIĘ mały komfortowy pokój z gazem, z częściowym umeblowaniem. Sykstuska 64, m. 14. v

POKÓJ z kuchnią, gaz (ryczałt), światło, woda, sprzęty, naczynia kuchenne odstąpię. Listy Gaz. Lw. nr 20898:

ODSTĄPIĘ mieszkanie 1 pokój, kuchnia, gaz, woda, elektryka za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: plac Halicki 7, m. 8, godz. 0—11, 3—6.

POSZUKIWANY umeblowany pokój słoneczny, z niekrępującym wejściem — niedaleko centrum miasta dla dobrze sytuowanego. Listy Gaz. Lw. 20947

4 POKOJE z kuchnią, komfortowe lub dwa z częściowem umeblowaniem okazyjnie do odstąpienia. Wronowskich nr 11 a, II. p. v

POSZUKUJĘ 3—4 pokojowego mieszkania pełnokomfortowego. Zgłoszenia ul. Jacka 7 (sklep). 20957

ODSTĄPIĘ ładne mieszkanie 2 pokoje z gazem, meblami, kuchennem urządzeniem. Sprzedam sypialnię jasną — sprzęty kuchenne, pościel, ul. Św. Anny 9, m. 9, II. p. (dolny dzwonek)

ODSTĄPIĘ mały pokój kawalerski z gazem ze skromnem umeblowaniem dla jednego pana. Wiadomość plac Jura 9, na portjerce, od 2—4. v

POSZUKUJĘ dwa pełnokomfortowe pokoi z kuchnią, blisko centrum, czyste, w solidnej kamienicy. Pilne zgłoszenia do Gaz. Lw. nr 20975:

MAŁŻEŃSTWA

OSOBA młoda, uczciwa, zdrowa, z synkiem 8-letnim, z mieszkaniem umeblowanym, zawrze znajomość z człowiekiem solidnym, bezinteresownym, który dopomoże jej do wyjazdu na zachód i zaopiekuje się nią i meblami zaraz. Cel matr. Kaz. Lw. nr 20940

KRAKOWIANKA brunetka, lat 19, na posadzie z braku czasu i znajomości poszukuje tą drogą pana który uprzyjemnie jej życie do lat 35 w celu matr. Listy możliwie z fotografią do Adm. Gaz. Lw. nr 20907

SYMPATYCZNA, biedna 25-letnia zgrabna dziewczynka, chce wyjść za mąż za pana po 30-tce, który odważy się zaopiekować i dać odrobinę szczęścia. Poważne listy z adresem do Admin. Gaz. Lw. nr 20980:

Z A G I N I E N I

KTO z powracających z Tarnopola — może udzielić wiadomości o Wiktorze i Zofii **Wolskich** łaskawie napisze do Gaz. Lw. nr 1029

KTO z ewakuowanych z Tarnopola — może udzielić wiadomości o żonie Augustynie i dzieciach Irenie i Jerzym Buczyńskich, zamieszkałych w Tarnopolu ul. Żabia 5, proszony jest o wiadomość: Lwów, ul. Mączna 47/6.

POSZUKUJĘ Króla Józefa, zamieszkałego w Tarnopolu przy ul. Kotlarowskiego 13. Był on w Tarnopolu do dnia 21. III. 1944 r. Zalewski Bolesław, Lwów, ul. Mączna 47, m. sześć

POSZUKUJĘ Jastrzębskiego Stanisława, zamieszkałego w Tarnopolu przy ulicy Konarskiego 31. Był on w Tarnopolu do dnia 21. III. 1944 r. Zalewski Bolesław, Lwów, Mączna 47, m. sześć.

POSZUKUJĘ Olenkiewicza Jana, zamieszkałego w Tarnopolu przy ul. Podolska niższa 24 a, był on w Tarnopolu i w Kutkowcach u swego teścia Zachera do dnia 21. III. 1944 r. Zalewski Bolesław, Lwów, Mączna 47/6. v

GRZANKOWSKI Stefan, zamieszkały w Tarnopolu przy ul. Owrorskiego 102 i zajęty w warsztacie wulkanizacyjnym ul. Szeptyckich, obecnie jest we Lwowie, poszukiwany jest przez rodzinę, która prosi o zgłoszenie się przy ul. Bilińskich 3, m. 8, między g. 3—6.

PRZYSTOJNA, gospodarna, pogodnego uspsobienia, zamożna, wyjdzie za mąż za pana kulturalnego tylko z uniwersyteckim wykształceniem od lat 40 do 50. Listy poważne nieanonimowe do Gaz. Lw. nr 20914:

POSZUKUJĘ Marię i Romana Drohomireckich i 6-letniego syna Jarosława (Maria z domu Rudko) zam. wieś Ditkowce, rejon Brody. Kto coś o tej rodzinie słyszał, proszę powiadomić: Rudko Julia, Sambor, Kazimierza 8.

KTO udzieli informacji o Eugenii i Antonim Krzyżanowskkich z Tarnopola proszę o wiadomość: Lwów, Kurkowa nr 2, mieszk. 2. 1255

POMOC LEKARSKA

Dr POŹNIAK Janina, po przerwie ordynuje jak poprzednio w chorobach wewnętrznych i nerwowych od 3—5, ulica Wyspiańskiego 29, telefon 239—38.

Z G U B Y

ZAGINĄŁ pies foxterier ostrowłosy — ostrzyżony, biały, wabi się „Puk". Za znalezienie czy wiadomość o nim bardzo dobrze zapłacę. Wiadomość ulica Listopada 81. 20503

ZGUBIONO Ausweis pracy wyd. przez Ostbahn Fka Lemberg Hbf., — nocną przepustkę nr 19097 i zameldowanie policyjne na nazwisko Augusty Józef, Trauguta 22, m. 4. 20782

SKRADZIONO Ausweis nr 456 wydany przez firmę Trinktbranntweinwerk na nazwisko Strutyńska Ludwika, zam. Lwów, ul. Szymona 1. 20728

SKRADZIONO dokumenty na nazwisko Mgr Jerzy Horwath, Bema 21. 20853

ZGUBIONO portfel w pociągu Przemyśl Lwów, dnia 16. 5. 1944 r. z metryką urodzenia, kartą rzemieślniczą, świadectwo majstrów budowlanych, świadectwo złożenia egzaminu i inne oraz pieniądze na nazwisko Kawalec Antoni, Lwów, ul. Zadwórzańska 9, m. 8. Łaskawego znalazcę proszę o doręczenie mi dokumentów za wynagrodzeniem

WILCZYCA, wabi się „Zeta" zaginęła dnia 15. bm. Pozostawiła 6-dniowe szczenięta. Usilnie proszę znalazcę o przyprowadzenie: Dwernickiego 10, — I. p., za wynagrodzeniem. 20877

ZGUBIONO Ausweis nauczycielski z portfelem dnia 2. 4. b. r. na nazwisko Borowska Maria. v

ZGUBIONO dnia 12. 5. 1944 na placu Teodora Kennkartę, myterykę panieńską i metrykę ślubną na nazwisko — Julia Dziewanowska, Kazimierzowska nr 25. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za sowitym wynagrodzeniem.

DNIA 1. maja zgubiono 1 bucik męski nr 42 na gumowej podeszwie między Wulką a Szymonowiczów. Za wynagrodzeniem zwrócić: Akademicka nr 21 — mieszkanie 1. v

ZGUBIONO bloczek do Kennkarty — III. A. 06025. v

ZGUBIONO bloczek do Kennkarty numer 3908. III. Kos Jan. v

DNIA 16. 5. 1944 r. na linii Przeworsk Lwów, skradziono Ausweis wystawiony przez Dyrekcję Rzeźni Miejskiej na nazwisko Jacorzyński Paweł. v

PIEŚ (trzymiesięczna czarna suczka terier) zginął w okolicy Kaizerwaldu. Zwrot na nagrodą: Kurkowa 44, I. p.

ZGUBIONO lub skradziono dnia 14. 5. 1944 dokumenty na nazwisko Marian Sawka, a to: Ausweis, prawo jazdy kl. III., zameldowanie policyjne i świadectwo z kursu gazogenatorowego. — Proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres: Zamarstynowska 39. v

SZANOWNI Panowie Bandyci podczas napadu rabunkowego przy ulicy Plac Fabryczny 10 d, zostały zabrane dokumenty: Kennkarta, Ausweis i metryka pani Stanisławy Czaplińskiej; proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 20901

ZGUBIONO 15. 5. portfel z dokumentami w drodze z ul. Słonecznej do Rudna: Kennkarta, karty żywnościowe. fotografie i inne zapiski na nazwisko Pankiewicz Dymitr. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem pl. Krakowski 7, Poberejko, sklep. v

ZGUBIONO Kennkartę przy kasie na ul. Dwernickiego 15, Arbeitsamt we Lwowie; znalazcę proszę o zwrot Kennkarty i dowodu osobistego za wynagrodzeniem, Michał Dradrach, ulica Zborowskich 10, m. 10. v

UNIEWAŻNIAM pieczęć firmową Konstanty Szatkowski, Sammelstelle für der firma H. Hüsemann Haüte u. Felle zagubione na trasie Lwów - Kraków.

SKRADZIONO dokumenty dnia 16. maja pop., w sklepie jarzynowym Iwanyka przy Wienerstr. 36, Ausweis 86 wydany przez Ostbahn - Betriebswagenwerk in Lemberg 9. II. 1942. — Upraszam o zwrot dokumentów. Adres Leon Trond, Szumlańskich 9, m. 8. Pieniądze zatrzymać. v

DNIA 11. 5. skradziono Ausweis M. K. E. i nocną przepustkę oraz gotówkę Woch Błażej, ul. Korzeniowskiego nr 7, mieszk. 10. v

ZGUBIONO znaczek do Kennkarty numer A. 4812. v

DNIA 12. maja 1944 skradziono w tramwaju linii nr 6, Ausweis nr 173. 582 wydany przez Stadthauptmann in Lemberg oraz Kennkartę przez Bezirk IV. na nazwisko Bochonko Władysław Lwów, Boczna Morskiej 27. v

ZGUBIONO niemiecką Kennkartę numer 00032 na nazwisko Fleischer Sophie; znallazcę proszę łaskawie oddać na ul. Dembińskiego 8, II. p. v

ZAGINĘŁY dokumenty na nazwisko Katarzyna Kostkowa, zam. przy ul. Żyżyńskiej 25 we Lwowie, — metrykę chrztu, ślubu, policyjne zameldowanie i Kennkartę wydaną w marcu 1944 r. i gotówke około półtora tysiąca. v

SKRADZIONO dnia 25. marca 1944 r., paszport sowiecki, Ausweis firmy Meinl A. G., zameldowanie policyjne, zameldowanie Urzędu Pracy na nazwisko — **Kazimiera Sylwester,** Pijarów 51. v

SKRADZIONO metrykę ślubu, zaświadczenie z Komitetu Polskiego, paszport sowiecki na nazwisko Kłodziński Leon ul. Strzelecka 10. v

POSTRADAŁEM Kennkartę nr A 00539 wydaną przez V. Urząd Dzielnicowy miasta Lwowa na nazwisko Lewicki Felicjan, Schleswigerstrasse 46, którą podmuch bomby w dniu 9. 4. 1944 wyrzucił z innymi drobiazgami z mieszkania. v

R O Z M A I T E

PODANIA, tłumaczenia, listy, prośby, maszyna! Szybko! Głęboka 18. v

BEZ ŚWIATŁA, bez gazu niezawodny jest Primus. Sprzedam. Kochanowskiego 12, II. p., wejście ganek na prawo

RADIA, słuchawki, głośniki, wzmacniacze, kryształy, detektory, naprawy — magnesowanie oraz przewijanie transformatorów wykonuje firma przedwojenna „Elektro - Radio" ul. Wałowa nr 23, telefon 261—22. 20449

PRZYJMUJĘ wszelkie roboty w zakres krawiectwa damskiego wchodzące. — Lwów, ul. Lindego 6, z prawej strony dzwonek. 20731

PRZERABIAM kołdry, materace. Łyczakowska 89, Rzeszowski. 20577

ZAWODOWY szklarz wykonuje pracę solidnie i tanio. Kochanowskiego 35, mieszk. trzy. 20776

AKUSZERKA Markowska przyjmuje panie, ul. Zyblikiewicza 1 39. 10733

OBIADY domowe szukam, okolica Sapiehy. Listy Gaz. Lw. nr 20837

MAM kryty półciężarowe auto, przeprowadzam różne przewózki w mieście i na wyjazd. Wiadomość ul. Jachowicza 17, I. p., m. 12. 20863

PRZEPROWADZKI, przesiedlenia autami ciężarowemi. Wiadomość Lwów — Krasickich 18. 20859

DZIŚ wyjeżdżam autem ciężarowym do Krakowa, wezmę mebli i rzeczy. Wiadomość ul. Koszarowa 6, Hugiel.

W ZWIĄZKU z faktem, że z pośród tych pracowników, którzy w czasie przenoszenia zakładu nie stawili się obecnie wielka część zgłosiła się u nas do pracy, podaje się niniejszym do wiadomości, że również pozostali nie będą ukarani o ile zgłoszą się u nas do 31. 5. 1944. Kierownik przedsiębiorstwa Metrawatt G. m. b. H. — Tarnów, Lembergerstrasse 34—38 — Fernruf 797. 20861

DO IWONICZA ładuję wagon, mogę załadować rodzinę z meblami. Wiadomość: Zadwórzańska 4, m. 1. 20932

AKUSZERKA Stasiów przyjmuje panie Szeptyckich 25. 20500

MASZYNOPISANIE — ćwiczenia i t. p Romańska, Zyblikiewicza 5.

KTO zabierze pół tony (meble) w kierunku Warszawy. Odpowiednio zapłacę. Wąsowicza 21. mieszkanie 10 — Łyczaków. 20891

PRZEPROWADZKI, przewóz kas, pianin fortepianów, wykonuje Kostyrka, ulica Zadwórzańska 4, m. 1. — Telefon nie czynny. 20933

ZABIORĘ autem zbiorowy ładunek w kierunku Sanoka, Nowego Sącza i Krakowa. Zgłoszenia: Lwów, Ormiańska 3 (sklep). Od godz. 14—15. 20948

ZAMIENIĘ 6 tonowy Diesel Motorkipper (Maschine Generalüberholt) za pierwszorzędną P. K. W albo za L. K. W. przyczepkę. Taxsa za Taxsę. — Adres: Lemberg, Germanenstr. 111.

KTO odwiezie autem do Jasła 2 osoby z bagażem, oddam na własność umeblowanie z 3-ch pokoi i kuchni — ewent. zabezpieczenie hipoteczne na realność we Lwowie. Listy do Admin. Gaz. Lw. nr 20909

SZYBY okienne wstawiamy natychmiast. Proszę przynieść ramy okienne Karpathenstrasse 8 a, m. 1. 20955

DO dyspozycji środki transportu w dowolnym kierunku Gen. Gub. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 21014

DOM Handlowy, R. Homan, Przemyśl, Kazimierzowska 2, telefon 14—15 — Skład Konsygnacyjny Lwów, Piekarska nr 24, poleca: budyni, cukier waniliowy, proszki do pieczenia, olejki, kwasek cytrynowy i t. d. Tylko hurtowo

ŻELAZNE rolety sklepowe i kasy pancerne naprawia V. E. M. Lemberg — Warsztat: Sykstuska 23, II. podworze, telefon 129—68. Biuro: Akademicka 11 Telef. 279—02, 203—61. v

ADWOKAT Dr Józef Borowiec przeniósł kancelarię na ul. Akademicką nr 16, II. piętro. 20978

POLECENIA GODNE FIRMY

LEGALIZACJE tłumaczeń, odpisy, prośby, listy, maszynopisanie, powielanie, wykonuje Biuro Tłumacza przysięgłego Lwów, Plac Akademicki 1. 1208

KSIĄŻKI: w Księgarni - Antykwarni — A. Krawczyński, Lwów ul. Trybunalska 18. Książki nowe, antykwaryczne, okazyjne. Grafika - Sztychy. 1205

WÓZKI dziecinne niklujc, naprawia — M. Szuhrowski Boimów 4. 1218

TABLICE GROBOWE — Lwów — ulica Szewczenki 11. 19312

WORKI, papier pakowy — Szumski — Lwów, Łyczakowska cztery. 1081

KUPCY — Spółdzielnie! Po cenach fabrycznych dostarczamy następujące wyroby reprezentowanych fabryk i wytwórni loco nasz Skład Konsygnacyjny we Lwowie. Gospodarcze: Barwniki do tkanin (kolory bez ograniczeń), pasta do podłogi w tuz. i luzem, pasta do podłogi w 1 kg puszkąch, sucha zaprawa „Froter", — ultramaryna do bielizny i bielenia, środki do czyszczenia i szorowania i w. i. — Spożywcze: „Manganit" i „Ideal" soda oczyszczona 98 proc., budynie, cukier wanil., kwasek cytr., proszek do pieczenia, olejki do pieczenia, zaprawa do wódek i w. i. Galanteria i Kosmetyka: lustra, sztuczne kwiaty, kremy, wody kwiatowe, torby papierowe wszystkich rozmiarów. — B/B Dr Górski & Polański, Lwów, ul. Friedrichów 5 (obok Pl. Akademickiego). Telefon 215—27. Żądać szczegółowych cenników. 1195

„RAPID" Towarzystwo Przewozowo-Ekspedycyjne, Lwów, 3-go Maja 17/1. Telefon 234—86, załatwia wszelkie ekspedycje w wszystkich kierunkach Gubernatorstwa, wagonami jak również samochodami ciężarowemi. Posiada własne magazyny, własny tabor samochodowy. Przedstawicielstwa i Zastępstwa w większych miastach.

BELETRYSTYKĘ polską i niemiecką — oraz powieści dla młodzieży kupuje stale Księgarnia J. Foitika — Lwów, Batorego 30. 1064

LATARKI kieszonkowe w wielkim wyborze. Szumski, Łyczakowska 4. 1190

P R Y W A T N E

UWAGA! 3 panów z Kina „Central" — proszę odebrać kapelusze codziennie o godz. 6-tej popoł., na ul. Zamarstynowskiej, koło Koszar — naprzeciw nr 8 i nr 10. 20821

PANIĄ, której pożyczyłem pióro w Urzędzie meldunkowym przy ul. Piekarskiej 1 b, dnia 13. b. m., proszę o pozostawienie go w sklepie pani Samosiej - Skrzypkowej przy ulicy Ruskiej 1. 18. 20803

PROSZĘ p. Siarkiewicza Kazimierza o odwiedzenie mnie. Pelczyńska 5, m. 4. Kuzynka z Kałusza. 20890

B. T. albo **B.** Saszal Daj znać o sobie. Wyjdź w piatek albo w sobotę 19. 5. 1944, gdzie dawniej o 6-tej. Bądź o godz. 4 lub 7 pop. — czekam Twoja wierna K. M. Piekarska nr 5, parter. 20895

KOZŁOWSKI Władziu ze Sambora, ul. Mydlarska 12, proszę przyjechać do Lwowa i zabrać rzeczy Józi — ulica Tarnowskiego. 20982

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy. — Telefony: Sekretariatu 202—23. — Kroniki 105—21. Działu ogłoszeń 200—06 Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. Druk. „Gazety Lwowskiej" — Lwów, ul. Sokola 4.